

PROTOKÓŁ Nr 13/2016

z posiedzenie Komisji połączonych Rady Miasta Świdwin z dnia 2 lutego 2016 r.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Projekty uchwał.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 12:00 otworzył Przewodniczący Rady **H. Klaman**, który stwierdził, że na 15 radnych obecnych jest 12 radnych, natomiast 3 radnych jest nieobecnych.

Obrady uznano za prawomocne.

Ad. 2

- uchwała Nr XV/122/16 w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta Świdwin”
Projekt odczytał pan A. Rewiński Sekretarz miasta.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska **J. Konat** odczytał treść wniosku o nadanie tytułu „Zasłużony dla Miasta Świdwin” panu inż. Zygmuntowi Maksiakowi.

Komisja postanowiła jednogłośnie pozytywnie zaopiniować wniosek.

Radni nie przedstawili pytań do projektu uchwały.

- uchwała Nr XV/123/16 w sprawie odwołania Skarbnika Miasta Świdwin
Przewodniczący Rady odczytał treść pisma Burmistrza Miasta z dnia 26.01.2016 r. (załącznik nr 1 do protokołu).

Projekt uchwały odczytał Sekretarz.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XV/124/16 w sprawie powołania Skarbnika Miasta Świdwin
Projekt odczytał Sekretarz.

Radny M. Tarka poprosił pana P. Pisula o to, by powiedział o sobie kilka słów.

Pan P. Pisula powiedział, że z wykształcenia jest ekonomistą. „Ukończyłem Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie na kierunku finanse i rachunkowość. Dotychczasowa moja kariera związana była z bankowością, dwa banki PKO i BGŻ. Od 2011 roku jestem dyrektorem Oddziału Banku BGŻ w Świdwinie, gdzie obsługiwałem też Gminę Miejską Świdwin i

wszystkie jednostki podległe, więc mogę powiedzieć, że znam sytuację finansową i ekonomiczną miasta bardzo dobrze. "

Radny M. Tarka zapytał: „Czy ma pan jakieś propozycje na rozwój przedsiębiorstw tutaj?”

Pan P. Pisula odpowiedział: „Panie radny, z całym szacunkiem, ale zadaniem skarbnika miasta jest prowadzenie odpowiedniej polityki finansowej jednostek i gminy miejskiej Świdwin. Uważam, że polityka finansowa gminy prowadzona była prawidłowo. Moim zadaniem będzie prowadzenie odpowiedzialnej polityki finansowej i na tych obowiązkach będę chciał się skupić. Pan poruszył temat, który dotyczy nas wszystkich. To nie moje kompetencje i nie moje cele. "

Pan J. Łosowski zapytał: „Z jakich terenów Polski pochodzi nowy skarbnik, od kiedy mieszka w Świdwinie i czy zna nasze kłopoty w Świdwinie?”

Pan P. Pisula odpowiedział: „Jestem mieszkańcem Świdwina od 10 lat. Pochodzę z południa Polski, studiowałem w Szczecinie. Moja żona jest ze Świdwina, mam dwie córki i jak najbardziej mentalnie i kulturowo jestem z tym miastem związany. Działam także w dziedzinie kultury na rzecz tego miasta, jestem współtwórcą Zamkowego Stowarzyszenia Numizmatycznego w Świdwinie. Prywatnie staram się też angażować w życie miasta. Jestem szczęśliwym posiadaczem „Przyjaciela Szkoły nr 3”. Jako osoba prywatna zawsze dbałem o tą szkołę, wspierałem i także jako dyrektor instytucji finansowej wspierałem działania szkoły finansowo, między innymi dofinansowaliśmy remont bibliotek."

Pan J. Łosowski zapytał: „Ile ma pan lat?”

Pan P. Pisula odpowiedział: „Mam 33 lata."

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Chciałem panu życzyć, żeby miał pan tylu zwolenników jak miała pani skarbnik przez te wszystkie lata. I chociaż zmieniają się burmistrzowie to żeby pan dalej na tym stanowisku zostawał jak pani skarbnik, co świadczyło tylko o jej transparentności w działaniach."

Pan P. Pisula powiedział: „Chciałem jeszcze tylko dodać, że moim celem jest przede wszystkim kontynuowanie działań. Uważam, że polityka finansowa jest w gminie miejskiej prowadzona w

sposób odpowiedzialny. Takie opinie też otrzymujemy z RIO, wojewoda też nie interweniuje w nasze tutaj małe sprawy, co może być świadectwem tylko tego, że ta polityka prowadzona jest w sposób prawidłowy. "

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk dodała: „Prowadząc swoją działalność miałam przyjemność i korzystałam z obsługi PKO i miał pan Pisula pod opieką drobnych przedsiębiorców. Także mogę powiedzieć, że na pewno o tych przedsiębiorców będzie pan skarbnik dbał."

- uchwała Nr XV/125/16 w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Miasta Świdwin
Projekt uchwały odczytał Przewodniczący Rady.

Radny M. Tarka zapytał: „Kto jest pomysłodawcą tej podwyżki?"

Przewodniczący Rady odpowiedział: „Ja."

Radny M. Tarka zapytał: „Jeżeli prowadzenie inwestycji jest podstawą do podwyższania pensji burmistrza, to czy niezrealizowanie inwestycji nie powinno skutkować obniżeniem pensji, a tego jest sporo. Czy miasto ma nadwyżki w budżecie? "

Przewodniczący Rady powiedział: „Czy nadwyżkę ma?"

Radny M. Tarka odpowiedział: „Nie ma."

Przewodniczący Rady powiedział: „Natomiast przyjęliśmy zasadę, przyjmując uchwałę, że podnosimy dla wszystkich pracowników jednostek o 3,6%. Proponowana podwyżka dla pana burmistrza to jest 3,7% , bo pytanie padło na którymś z spotkań czy te 3,6% będzie dla wszystkich. Nie. To jest średnio i ja zdając sobie sprawę i zapewne pan wie ze swojego miejsca pracy, że średnia, to jest tylko i wyłącznie średnia, nie odważył bym się proponując podać wartości poniżej średniej. Stąd zaproponowałem 3,7%. "

Radny M. Tarka powiedział: „Pierwsza sprawa to jest taka, że burmistrz miasta trochę różni się od pozostałych urzędników, tym, że jest wybierany w wyborach i podwyżka burmistrza powinna być przede wszystkim uzależniona od wyniku finansowego miasta, a nadwyżki nie mamy. Jeżeli chodzi o średnią, to ja zapytałem dlatego, że chciałem wiedzieć jak te podwyżki w praktyce się rozłożą, bo jeżeli burmistrz dostaje 3,7% to ile dostaje pracownik szeregowy?"

Przewodniczący odpowiedział: „Nie umiem panu odpowiedzieć ale być może pan burmistrz odpowie. Natomiast będąc przez kilkanaście lat dyrektorem jednostki samorządowej, czyli szkoły, jest zespół kierowniczy, który siada, ocenia i przydziela te wartości procentowe. Tak działa się to i działa zapewne tutaj w sposób podobny.”

Radny M. Tarka zapytał: „Czy uważa pan, że ta podwyżka jest uzasadniona?”

Przewodniczący odpowiedział: „Tak.”

Pani Skarbnik powiedziała: „Chciałam uzupełnić o podwyżce urzędu. W urzędzie nie było tych różnicowań, pracownicy dostali po 3,6% . Nie pamiętam dokładnie, może jeden wyjątek. Natomiast nie umiemy dzisiaj powiedzieć jak ocenili dyrektorzy swoich pracowników w jednostkach podległych, bo to są kompetencje nie nasze. Wytyczne poszły tak jak zapis w budżecie. ”

Radny M. Tarka powiedział: „Dlaczego ja o to zapytałem, bo pan wspomniał o moim miejscu pracy, gdzie generalnie zasada jest taka, że im stanowisko niższe tym procent podwyżki jest wyższy. I dlatego interesowałem się jak to jest realizowane w urzędzie czy w jednostkach podległych.”

Pani Skarbnik powiedziała: „Każdy kierownik decyduje o tym na ile danego pracownika ocenia. Pracownik może się z tym zgodzić albo nie. Każdy ma swoje zasady i stosowne kompetencje, natomiast jeżeli powtórzył pan, może dwa, trzy razy dzisiaj, że nie ma nadwyżki, to po pierwsze nie ma jeszcze sprawozdania rocznego, więc ani pan, ani ja do końca jeszcze nie wiemy jaki będzie wynik budżetu, natomiast z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że ten założony w budżecie 2016 roku, czyli te wolne środki pochodzące w części z nadwyżki, ale ponieważ są zaciągnięte kredyty to nazywają się to wolne środki budżetowe.”

Radny M. Tarka powiedział: „Ale to nie jest nadwyżka.”

Pani Skarbnik powiedziała: „Panie radny ja bym bardzo prosiła żeby pan mnie nie pouczał w zakresie co jest nadwyżka. Powiedziałam, że będzie to się w części składało z nadwyżki jako różnicy między dochodami a wydatkami, a w części z rozliczenia z lat ubiegłych wynikających z zaciągnięcia kredytów i pożyczek. Nie bardzo rozumiem dlaczego pan tak jest nastawiony negatywnie. ”

Radny M. Tarka powiedział: „Bo nie mówi pani prawdy.”

Przewodniczący powiedział do radnego: „Panie radny, pani Skarbnik panu nie przeszkadzała.”

Pani Skarbnik powiedziała: „Jeśli chodzi o to, to ja panu powiem, że zadaje pan kłam. Nigdy nie czytałam pańskich artykułów, ale ponieważ zaczepił mnie mieszkaniec i powiada: słuchaj skarbnik, jaki jest dług miasta, bo słyszę, że 23 miliony zł. i pan radny zadaje mi kłam w swoich artykułach i to sprawdziłam, gdzie pisze: „Zachęcam Państwa do obejrzenia filmu z ostatniej sesji Rady Miasta Świdwin w 2015 roku. Na filmie zauważycie Państwo jak Pani skarbnik nie wie w jakim stopniu zadłużone jest miasto. Nie wie, albo nie chce żeby mieszkańcy o tym wiedzieli. Pani skarbnik mówi, że zadłużenie miasta to około 13.000.000 złotych co stanowi około 9% budżetu. Zapomina jednak o 6.300.000 obligacji wyemitowanych w 2013 roku i o 3.000.000 zł w obligacjach wyemitowanych na pokrycie deficytu w 2016 roku. Razem to 9.300.000 zł. Po mojej interwencji Pani skarbnik przypomina sobie, że zadłużenie miasta to nie 9, a około 25% w stosunku do całego budżetu. Dodatkowo rada miasta upoważniła burmistrza do zaciągnięcia kredytu na kolejne 4.000.000 zł w 2016 roku. Czyli cały dług miasta to około 23.000.000.” Panie radny, to nie skarbnik kłamie, nie skarbnik ukrywa informację przed mieszkańcami tylko pan kłamie. Potwierdzam, że dług miasta na koniec 2015 roku jest ponad 12 milionów złotych, a na koniec 2016 będzie wynosił 13 000 600 zł, a 9% o których pan mówi, powinien pan dokładnie przeczytać dokument wpf-u i wiedzieć, że to był wzrost długu w roku 2016. I nie upierać się tak na ten swój dług dwudziestu trzech milionów o których ciągle pan powtarza, bo zadaje pan kłam. ”

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Myślę, że w każdej sprawie trzeba być obiektywnym. Przy każdym podniesieniu pensji burmistrza robi się wielki szum. Jeżeli spojrzeć na to z perspektywy zwykłego Kowalskiego, który zarabia najniższą krajową, to faktycznie on może coś mieć do powiedzenia ale jeśli spojrzymy na zakres obowiązków burmistrza, który zarządza pięćdziesięcio milionowym budżetem, a takiego Kowalskiego, który pracuje w zwykłym sklepie spożywczym na przykład, to nie mamy co porównywać. Jeśli spojrzymy na to z drugiej strony, ciągłe gdybanie o podnoszeniu wynagrodzenia. Maksymalne wynagrodzenie brutto może wynosić dla wójtów, burmistrzów, prezydentów 12 365, 22 zł, czyli nie mamy wykorzystanej tej maksymalnej granicy. Brakuje parę groszy, ale to jest nieważne. Jeżeli tak ktoś najeżdża, nie wiem czy zazdrości, czy sam by chciał tyle zarabiać. W 2014 roku w październiku były wybory, mógł startować i też by tyle zarabiał. Kończąc, przepraszam za kolokwializm, ale powinniśmy działać w ramach prawa i

działamy w ramach prawa jako rada, więc uważam jednoznacznie, że te pieniądze, które teraz ma pan burmistrz zarabiać, przepraszam za kolokwializm, należą mu się jak psu buda. "

Radny M. Tarka powiedział: „Otóż, jeżeli ktoś ogląda ten film, to widać wyraźnie, że pani kłamie i w sumie nie odpowiedziała pani jak jest zadłużone miasto, to proszę się nie dziwić, że sam próbuję do tego dojść. "

Pani Skarbnik odpowiedziała: „Jeśli pan radny weźmie do ręki dokument, który nazywa się wieloletnia prognoza finansowa, to jak byk stoi w kolumnie zadłużenie na kolejne lata. Dług na 2012, na 2013, na 2014 rok do 2023 roku. Trzeba czytać dokumenty."

Radny M. Tarka powiedział: „W bip-ie w zakładce zadłużenia jest prognoza zadłużenia na lata 2008-2016, ale prognoza to nie zadłużenie. I w bip-ie informacji publicznej nie ma faktycznego zadłużenia miasta. "

Przewodniczący Rady powiedział: „Dla kilkuset pracowników samorządowych będą ustalać szefowie jst wraz ze swoimi zespołami kierowniczymi. Burmistrz jest w takiej sytuacji, że dla burmistrza ustala rada, tak stanowi przepis. I inni pracownicy, czy dostali tyle ile uważają, że dostali, czy dostali za mało, czy może więcej niż się spodziewali, a wiem z doświadczenia, że przeważają w większości ci, którzy czują się niedocenieni. Natomiast musi być czyjaś inicjatywa."

Radny M. Tarka powiedział: „Chciałbym odnieść się do wypowiedzi radnego Szyposzyńskiego. Panie radny oprócz przepisów prawa to jest jeszcze przyzwoitość. Ja nie żałuję nikomu pieniędzy, zarobków, wręcz przeciwnie uważam, że każdy powinien jak najwięcej zarabiać ale musi być do tego jakaś podstawa, a w dniu dzisiejszym tej podstawy nie ma. "

Przewodniczący powiedział: „Ta wielkość wynosi 441,00 zł. brutto. "

Radny M. Tarka zapytał: „Jak pan to rozumie, czy to jest dużo czy mało?"

Przewodniczący odpowiedział: „Proszę pana, to jest pojęcie względne."

Radny M. Tarka powiedział: „Pan sugeruje, że to jest niewiele?"

Przewodniczący odpowiedział: „To pana wrażenie. A ja tylko podaję wartości.”

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Ja myślę, że jeśli jakkolwiek można mieć pretensje to tylko i wyłącznie do ustawodawcy, który tych przepisów nie zmienia, zostawia, nie są one spójne. ”

Radny M. Tarka powiedział: „Panie radny Szyposzyński jeżeli chodzi o ustawodawcę, to ustawodawca daje możliwość regulowania dodatkiem funkcyjnym, dodatkiem specjalnym i zasadniczym ażeby pohamować apetyt niektórych. Jest jeszcze ustawa kominowa i tu 65 zł. mniej pensja będzie wynosiła, także nie można powiedzieć, że jest na poziomie maksymalnym. ”

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Kolego Marku rozumiem cię, ale chciałbym ci powiedzieć, że maksymalna kwota nie jest wykorzystana. W innych miastach jak sprawdziłem w województwie zachodniopomorskim wielu burmistrzów zasiada dodatkowo w radach nadzorczych i zarabia po ponad 20 tys. i także ludzie mówią, psioczą. Ale jeszcze raz podkreślam zakres obowiązków człowieka, który zarządza milionowym budżetem a zakres człowieka, który zarabia najniższą krajową w jakimś sklepie spożywczym jest maksymalnie rozbieżny. ”

Radny M. Tarka powiedział: „Trzeba tą rozmowę zakończyć. Uważam, że to powinno być od wyników uzależnione, a tych wyników nie mamy.”

Wiceprzewodniczący S. Cieśliński powiedział: „Jedno zdanie do pana Tarki. Przewodniczący przeanalizował i wyniki wskazują na to, że burmistrzowi się należy wynagrodzenie większe.”

Radny M. Tarka powiedział: „Z całym szacunkiem panie przewodniczący Cieśliński, ale pan przewodniczący Klaman nie jest sam radą miasta. ”

Wiceprzewodniczący S. Cieśliński odpowiedział: „Będziemy na sesji głosowali i ma pan prawo głosować według własnego sumienia. Myślę, że rada sama zadecyduje jaki będzie wynik głosowania. ”

Przewodniczący powiedział: „Panie radny ktoś z inicjatywą musi wyjść i czuje się w pełnym obowiązku z taką inicjatywą wyjść.”

Radny M. Tarka powiedział: „Szanuję to, że pan od razu powiedział, że to jest pana inicjatywa.”

Pan J. Łosowski powiedział: „Jeżeli już burmistrzowi podnosimy, to nie zapomnijmy o przewodniczących dzielnic, bo my też jesteśmy od ośmiu lat bez podniesienia diet. Może by się pan przewodniczący też nad tym pochylił i na sesję też uchwała by weszła.”

Przewodniczący odpowiedział: „Rozumiem pana, panie przewodniczący, bo radni jadą od ośmiu lat na tym samym wózku. Ja tutaj przychodziłem za złotówkę i nikomu się nie skarżyłem.”

- uchwała Nr XV/126/16 w sprawie zbycia działki gruntu na rzecz użytkownika wieczystego
Projekt uchwały przedstawiła pani W. Kubica kierownik wydziału przedsiębiorczości.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XV/127/16 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia zasad sprzedaży najmowanych lokali mieszkalnych oraz wyrażenia zgody na udzielenie przez Burmistrza bonifikaty od ceny ich sprzedaży
Projekt uchwały przedstawiła pani W. Kubica.

Radny M. Tarka przeczytał: „Uchwała Nr XXVI/218/13 §2.2 Wyłącza się ze sprzedaży lokale mieszkalne, jeżeli:

- 1) znajdują się w budynkach, które w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie są przeznaczone na cele mieszkalne,
- 2) znajdują się w budynkach przeznaczonych do rozbiórki,
- 3) zostały wynajęte na czas określony jako lokale socjalne,
- 4) zostały wynajęte na czas trwania stosunku pracy,
- 5) nie stanowią samodzielnego lokalu mieszkalnego,
- 6) najemcy zalegają z zapłatą czynszu i kosztami eksploatacji.”

A następnie dodał: „Dlaczego to przeczytałem, bo tu jest mowa jakie lokale wyłącza się ze sprzedaży i na dzień dzisiejszy jeżeli zostanie zasiedlony ten nowy budynek komunalny, to lokator będzie się mógł zwrócić z wnioskiem, bo nie ma żadnego zabezpieczenia. Dlatego ja uważam, że powinno się zmienić jeszcze §2 ust. 2 i zwrócić na to uwagę. Jeżeli to zostanie zmienione to wtedy mogę głosować za przyjęciem tego projektu.”

Pan J. Owsiak Burmistrz Miasta powiedział: „Budynek komunalny z mieszkaniami o charakterze socjalnym przy ulicy Połczyńskiej, pozostanie z mieszkaniami socjalnymi przez 10 lat. To wynika z umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, ponieważ ta inwestycja korzysta z dofinansowania z funduszu dopłat z rządowego programu budowy lokali socjalnych. Także nie ma zagrożenia i

przez następne 10 lat do tematu można będzie wrócić czy też ewentualnie po upływie już tej umowy, czyli wtedy, kiedy będzie to możliwe po przekwalifikowaniu lokali socjalnych na lokale mieszkalne i wtedy będzie można sprzedawać. Lokali socjalnych generalnie w ogóle się nie sprzedaje. "

Radny M. Tarka powiedział: „Z tego co pamiętam, to mamy uchwałę na zamianę lokali w której pan burmistrz będzie indywidualnie przydzielał lokale. Co do lokali socjalnych i komunalnych, to cały czas o tym rozmawiamy i sam pan mówi, że lokal może być tym i tym, dlatego ja uważam, że tutaj powinno się nałożyć jakiś rygor, tak, żeby nie można było nowego lokalu sprzedać z bonifikatą 95%. Uważam, że § 2 w tekście źródłowym powinien ulec zmianie i wtedy wszystko będzie dobrze.

I jeszcze mała uwaga, jeżeli zmieniamy jakiś akt prawa miejscowego, to należy dołączać teksty źródłowe. Nie wiemy tak naprawdę co zmieniamy."

Pan Sekretarz powiedział, że w bip-ie jest zbiór aktów prawa miejscowego i można odnaleźć dokument.

Radny M. Tarka powiedział: „Jeżeli zmieniamy akt prawa miejscowego, to tekst źródłowy powinien być dołączony."

Pan Sekretarz odpowiedział, że to z niczego nie wynika a w bip-ie są akty prawa miejscowego.

Radny M. Tarka zapytał czy w sejmie też mają takie standardy?

Radny P. Szyposzyński zapytał panią kierownik: „W § 5 jest zapisane w wysokości do 95%. Czy w poprzedniej uchwale też było „do"?"

Pani kierownik odpowiedziała, że tak było.

- uchwała Nr XV/128/16 w sprawie zbycia działki gruntu na rzecz użytkownika wieczystego
Projekt uchwały przedstawiła pani W. Kubica.
Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XV/129/16 w sprawie zmian budżetu miasta na 2016 rok

Projekt przedstawiła pani Skarbnik.

Radny J. Konat zapytał: „Kwota 15 000 zł na studium wykonalności jeżeli chodzi o ulicę 3-go Marca i Kościuszki, jest oprócz tych 60 tys. przeznaczonych na dokumentację zasadniczą? Czy pojawiło się to teraz?”

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak. „Teraz jak jest możliwość wniosku i określone są wymogi dokumentów niezbędnych do złożenia wniosku.”

Ad. 3

Przewodniczący Rady poinformował, że do Rady wpłynęły pisma:

- pismo Przewodniczącego Sejmiku woj. Zachodniopomorskiego informujące o tym, że Sejmik podjął uchwałę Nr IX/185/15 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej Województwa zachodniopomorskiego,
- pismo Rady Miejskiej w Goleniowie z 21 stycznia br. informujące, że Rada Miejska w Goleniowie podjęła stanowisko w sprawie utrzymania spójności terytorialnej Województwa zachodniopomorskiego.

Pisma są do wglądu w biurze Rady.

Wpłynęło też pismo pani mieszkającej przy ul. Drawskiej. Pismo dotyczy wykupu lokalu i skierowane jest do Burmistrza. Treść pisma odnosi się do kompetencji burmistrza, ale przekazałem pismo do prawnika, który ma się odnieść do pisma.

Przewodniczący poinformował, że w lutym odbędą się wybory do zarządu osiedla nr 6, ponieważ przewodniczący a później z-ca zrezygnowali z funkcji.

Radny P. Szyposzyński powiedział: „W ostatnim czasie przeczytałem artykuł w Głosie Koszalińskim dotyczący, jak w tytule określono wątpliwego doradzania w sprawach kultury przez organ doradczy, kolegium programowe. Zabieram głos z upoważnienia mieszkańców i głównego zainteresowanego P. Felińskiego. Rozmawialiśmy wczoraj, dzisiaj nie mógł przybyć na komisję, ale postara zjawić się na sesję. Ten artykuł nie tyle zdziwił mnie, on mnie po prostu poraził i zbulwersował. Mam pytanie do pana burmistrza. Zachowanie pana dyrektora Kurka jednoznacznie uderza w pana osobę, w Radę Miasta Świdwin.

Powiem o co chodzi. Pan P. Feliński wielokrotnie domagał się udostępnienia informacji publicznej na temat spotkań owego kolegium doradczego. Najpierw od pana Kurka. Ten odesłał go z kwitkiem do przewodniczącego tego kolegium i sprawa była na zasadzie odbijania piłeczki. P. Feliński

przychodził, prosił, mówił żeby mu udostępnić tą informację. Jakkolwiek informację uzyskał dopiero od pana burmistrza, ale, że od przewodniczącego kolegium nie otrzymał żadnej informacji ani wyjaśnień, więc sprawę oddał do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Z tego, co mi wiadomo, wynika, że na organ, czyli na urząd miasta zostanie nałożona grzywna. "

Pan Sekretarz powiedział, że, „na kolegium programowe. Na Świdwiński Ośrodek Kultury, który prowadzi obsługę techniczną tego kolegium programowego."

Radny P. Szyposzyński kontynuował: „I tu jest moje pierwsze pytanie. Jeżeli ta grzywna zostanie zasądzona może sięgnąć nawet czterdziestu tysięcy złotych."

Pan Sekretarz powiedział, że nawet czterdziestu sześciu tys.

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Moje pytanie jest takie, kto za to zapłaci? Drugie moje pytanie jest takie, pan B. Kurek otrzymywał nagrody, które rzekomy organ opiniował. Ile otrzymał tych nagród? Będę go o to pytał jeśli zjawi się na sesji. Sprawa jest rozwojowa i mam nadzieję, że zajmie się nią komisja rewizyjna. Uważam, że nawet musi się nią zająć. Czy zwróci te nagrody, bo z tego, co mi wiadomo organ w ogóle nie istniał. Istniał tylko na papierze. Nie opiniował żadnych nagród. Nie rozumiem, bo bijemy się jako radni o każdą złotówkę w budżecie a tu pieniądze płyną strumieniem. Nie mamy widocznie na co wydawać. Czekam na jakieś wyjaśnienia. "

Pan Burmistrz odpowiedział: „Za dużo tej dramaturgii w pańskich wypowiedziach, ale to pewnie wynika z jednostronnego przekazu. Ja znam trochę inną wersję. Jakkolwiek zachowanie pana dyrektora ŚOK uważam za naganne, czemu dałem wyraz stosowną karą dyscyplinarną, karą nagany, dlatego, że nie może być sytuacji kiedy wniosek kierowany za pośrednictwem ŚOK, który zapewnia techniczną obsługę kolegium programowego, tego doradczego dyrektorowi, nie trafia w stosownym terminie. Stąd też moje takie zachowanie. Pan ma informację, że pan przewodniczący stowarzyszenia Carpe Diem, zwracał się wielokrotnie, ja mam inną wiedzę. Ja wiem, że pisał, co na jedno wychodzi, ale żeby precyzyjnie, to wiem, że w pisarza się bawił, a nie próbował dociekać jako członek tego kolegium, którego osobiście zarządzeniem powołałem. Co do kwestii finansowych to pan, którego nazwisko pan wymienił, złożył donos na samego siebie, dlatego, że zdolność procesową ma całe kolegium a nie tylko jego przewodniczący. W związku z tym, na stan mojej wiedzy, odpowiem krótko, jestem zwolennikiem bicia się najpierw we własne piersi a potem w cudze. "

Pan Sekretarz dodał: „W tej przedmiotowej sprawie zostało wystosowane pismo do WSA. W odpowiedzi na tą rażącą grzywnę wniosek o umorzenie tej grzywny. Podejrzewam, że nie będzie to tak wysoka kwota, możemy też mówić o tysiącu złotych. Ta maksymalna to w sytuacji naprawdę rażącego naruszenia prawa. Wiem, że odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej też został już wysłany i te dokumenty, które są w posiadaniu kolegium będą udostępnione. To też sąd administracyjny będzie brał pod uwagę. Mam nadzieję, że uda się uniknąć zapłacenia tej grzywny.”

Pan B. Wachowiak kierownik Wydz. Oświaty powiedział: „Skoro jesteśmy w tym temacie nagrody, której przydzielenie powinno być poprzedzone złożeniem stosownego wniosku zaopiniowanego przez kolegium programowe, to każdorazowo przed przyznaniem nagrody przez burmistrza miasta, taki stosowny wniosek został przez kolegium programowe złożony i podpisany przez jego przewodniczącego. Po wpłynięciu takiego wniosku każdorazowo odbywała się ocena działalności ŚOK za miniony rok, w składzie następującym: burmistrz miasta, skarbnik, przewodniczący kolegium, dyrektor ŚOK, księgowa ŚOK i ja. Dopiero po przyjęciu opinii kolegium programowego, jego odczytaniu przez przewodniczącego, omówieniu wszystkich zagadnień merytorycznych i finansowych zapadała decyzja o przyznaniu nagrody dla dyrektora.”

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Ja nie mam żadnych podstaw aby mieć jakiegokolwiek pretensje do pana burmistrza. Chcę żeby to było jasne.

Panie kierowniku, czy pan ma jakiegokolwiek informacje, że ten organ się spotykał, że istniał, nie tylko na papierze, że te opinie i wnioski o których pan mówi były konsultowane nie tylko przez przewodniczącego ale przez całe to gremium? ”

Pan kierownik odpowiedział: „Kolegium programowe jest ciałem doradczo-opiniującym, stanowiącym zgodnie ze statutem ŚOK integralną część, będące pomocą w kierowaniu i zarządzaniu dyrektorowi ŚOK. Tak jak powiedziałem wcześniej, każdorazowo przed przyznaniem nagrody dyrektorowi kolegium programowe reprezentował jego przewodniczący. Jest to osoba reprezentująca głos wszystkich członków kolegium programowego. My nie wnikamy w działalność tego ciała, natomiast fakt jego reprezentowania, wyrażania opinii członków kolegium programowego przez osobę przewodniczącego jest jednoznaczny z tym, że takie stanowisko zostało zaprezentowane na posiedzeniu kolegium i stanowi załącznik w postaci wniosku będącego podstawą do przyznania nagrody dyrektorowi. ”

Pani L. Dziwiatowska Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4 powiedziała: „Ponieważ sprawa kultury jest mi bliska przeczytałam ten artykuł i komentarz pani redaktor. Po pierwsze chciałabym zapytać po co to kolegium istnieje, czy tylko po to żeby było, bo ono praktycznie nie istniało. Pani redaktor usiłowała się skontaktować z panem przewodniczącym, który oczywiście robił wszystko żeby się z panią nie spotkać, ani nawet nie porozmawiać przez telefon. Jeden członek tego kolegium już ponad rok w Świdwinie nie mieszka. Pewna pani do której się zwrócono powiedziała, że ona właściwie może raz na jakimś spotkaniu była, ale właściwie to nie wie. A jeden powiedział, że on jest w tylu kolegiach doradczych, że on właściwie nie wie w którym on był, a w którym nie był.

I ja chciałabym zapytać czy to kolegium jest w ogóle potrzebne, bo przewodniczący śpiewa w chórze to ma kontakt z panem dyrektorem, a ta reszta to po co tam jest? ”

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Czyli z tego, co na razie tutaj usłyszałem, to wychodzi, że pan przewodniczący jest wszechwładny do udzielania wszelkiego rodzaju opinii jeśli chodzi o zdanie całego kolegium. Jeśli czytam w statucie ŚOK i zarządzeniu burmistrza do zadań kolegium programowego należy opiniowanie projektu rocznego działalności ŚOK i wniosków o dotację, czyli rozumiem, że pan przewodniczący opiniował sam. Opiniowanie rocznego sprawozdania z działalności ŚOK, opiniował sam, bo to gremium się nie spotykało i to nie są moje jakieś wymysły tylko tak było. Wnioskowanie do burmistrza miasta Świdwina, jednostek samorządu terytorialnego oraz organów państwowych o nagrody i wyróżnienia dla instytucji pracowników ŚOK. Czyli rozumiem, że jednoosobowo ta nagroda była przyznawana, co jest dla mnie po prostu żenujące, mówię to obiektywnie.

I teraz wrócę do poprzedniej wypowiedzi pana sekretarza. Ja myślę, że to naruszenie trwało tak długo, że ta grzywna nie zostanie umorzona. Tak uważam. Ona nie podlega umorzeniu a ponadto jej zapłata nie może być odroczone ani rozłożona na raty. Grzywnę wymierza się organowi administracji publicznej a nie urzędnikowi winnemu zaniedbań. Orzeczenie o ukaraniu grzywną podlega wykonaniu w drodze egzekucji sądowej bez nadania mu klauzuli wykonalności. I teraz o co mi chodzi, dlaczego w ogóle się tym zajmuję, ponieważ należy podkreślić, że ukaranemu organowi, bo ja wierzę w to, tak jak pan mówi, że będzie umorzona ale nie liczyłbym na to. Może przysługiwać regres w stosunku do pracownika, który swoim zachowaniem naraził organ na zapłacenie grzywny. I tu jest moje jedno, jedyne pytanie jakie mam do pana burmistrza, czy taki regres w takiej sytuacji będzie w stosunku do pana dyrektora?”

Pan Burmistrz odpowiedział: „Poczekajmy na stanowisko jakie orzeknie WSA. Dajmy sobie jakąś chwilę refleksji. ”

Radny J. Konat powiedział: „Jestem też za tym, poczekajmy. Na sesji będzie pan dyrektor ŚOK-u, pana Felińskiego też można zaprosić na sesję jako stronę czy członka kolegium i potem dopiero mówmy o nakładaniu kar. Jako ciało kolegialne dziwie się, że jedna osoba decyduje o przyznawaniu nagród. A po drugie pytanie jest z czyjej inicjatywy powstało to kolegium? Czy za porozumieniem burmistrza czy tylko z inicjatywy pana dyrektora Kurka? Dziwię się, że nie był zapraszany pan kierownik Wachowiak, bo przecież jest z wydziału kultury.”

Pan B. Wachowiak powiedział: „Po pierwsze nie jesteśmy w stanie stwierdzić czy jednoosobowo te decyzje w postaci składanych wniosków były podejmowane. Ja nie umiem tego powiedzieć, to jest tak jak przy każdej decyzji kiedy pismo wychodzi z urzędu miasta, to podpisuje je szef jednostki. Tak samo jest w przypadku takiego ciała jakim jest kolegium programowe. Ono jest podpisane przez przewodniczącego, bo tak być musi. Tak wynika z regulaminu organizacyjnego kolegium programowego, natomiast na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie powiedzieć ilu członków kolegium programowego każdorazowo w tych spotkaniach uczestniczy.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię powoływania tego ciała, to powołanie kolegium obyło się uchwałą Rady Miasta w sprawie statutu ŚOK, gdzie jest zapis mówiący o tym, że przy ŚOK działa organ doradczo - opiniujący w postaci kolegium programowego. Skład tego ciała burmistrz miasta powołuje zarządzeniem. Jeśli dobrze pamiętam jest on siedmioosobowy i są to osoby reprezentujące różne środowiska kulturalne naszego miasta.

Ja, jeśli sobie dobrze przypominam, to nie zawsze było tak, że w ocenie działalności ŚOK każdorazowo uczestniczył jego przewodniczący. Było tak raz bądź dwukrotnie, kiedy to ciało reprezentował wiceprzewodniczący. ”

Radny M. Tarka powiedział: „Chciałem tu podać przykład. Samorządowe kolegium odwoławcze, gdzie tych podpisów jest znacznie więcej i każdy, kto brał udział w posiedzeniu powinien się podpisać. Myślę, że dobrze by było gdyby pojawił się pan dyrektor Kurek i pan P. Feliński na sesji.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Mam inne zdanie. Sesję mamy za osiem dni, sprawa jest w toku i jeśli będą na sesji i będą chcieli zabrać głos, to oczywiście ale nie widzę konieczności specjalnego zapraszania. Sesje są otwarte.”

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Ja tylko myślę panie przewodniczący kończąc, że całe zamieszanie, artykuł w gazecie i całe pokazywanie jakby w najgorszym świetle tematu naszego miasta i tego jak tutaj działa kultura spoczywa tylko na dyrektorze Kurku. Podkreślam tylko. Nie wiedziałem o tym, że została mu udzielona nagana. Jakąs satysfakcję już mam z tego powodu, ale wydaje mi się, że to będzie za mało. ”

Radny J. Konat zgłosił panu Burmistrzowi następujące sprawy:

- ulica Podgórna i ciąg pieszy przy budynku spółdzielczym. Ten ciąg jest bardzo obłożony przez pieszych. Ulica Podgórna jest jednokierunkowa, chodnik jest bardzo wąski i kierowcy nagminnie łamią tam przepisy. Służby nie interesują się tym miejscem.

Radny zaproponował ustawienie tam znaku „zakaz zatrzymywania się” albo jakiś słupków na chodniku, żeby pojazdy się tam nie zatrzymywały.

- Postój taksówek przy Placu Lotników – gdzie mają prawo stać taksówki parkują inni kierowcy i autobusy.

Radny poprosił o interwencję, a następnie podziękował za odnowioną tablicę z planem miasta na skwerze przy Placu Lotników.

Wiceprzewodniczący S. Ciesliński dodał, że problem ulicy Podgórnej wielokrotnie zgłaszał. Tam kierowcy przejeżdżają nawet chodnik i parkują bezpośrednio pod blokiem niszcząc skwer i mimo wielu zgłoszeń temat nie został załatwiony.

Pan J. Łosowski zwrócił się z prośbą o przywrócenie na maszcie na stadionie dwóch kamer, które były. Nie ma kamer i życie jest bardzo uciążliwe na ulicy Żeromskiego.

Pan Burmistrz powiedział, że kamery na stadionie, które były kiedyś nie są wpięte w aktualny system monitoringu wizyjnego miasta. „Zapoznam się jak było to zorganizowane, podejrzewam, że był to punkt obserwacyjny, który pewnie gospodarz miał w budynku ochrony bądź była elektroniczna ochrona. System miasta jest pojemny i ewentualnie można by te kamery tam wpiąć ale na to są potrzebne pieniądze.”

Radny M. Choroba powiedział, że wyjazd na skrzyżowaniu ulic Popiełuszki i Kościuszki jest nadal bardzo trudny, zwłaszcza, że parkuje tam przynajmniej jeden samochód. Jest tam nagminne łamanie przepisów o ruchu drogowym.

Pani L. Dziewiatowska dodała, że jest tam bardzo ciężki wyjazd i może dojść tam do tragicznego wypadku.

Radny M. Żolnierek powiedział, że jeszcze gorszy wyjazd jest z ulicy Popiełuszki, skręcając w lewo w ulicę 3-go Marca.

Pan Burmistrz powiedział, że te sygnały zbiera i wniosek jest tylko jeden zwiększenie patroli.

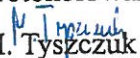
Radny Z. Dostatni powiedział, że rozwiązaniem mogą być parkometry.

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Ad. 4

Przewodniczący Rady powiedział, że ogłasza posiedzenie komisji za zakończone.

Protokołowała:


M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:


H. Klaman